



BIBLIOTHECA
UNIV. JAGELL.
CRACOVENSIS

16290

hist.komp.

Mag. St. Dr.



Książka dezynfekowana

Po przeglądnięciu
umyć ręce



16290

I

17th mo.

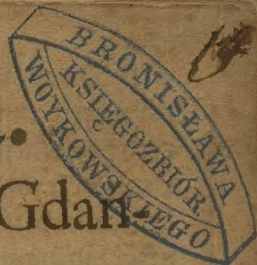
100. H. 100.

BIBLIOTHECA
VNIV. IAGELL
CRACOVENSIS

16290 I

Informacia.

Strony podatku Mieszczan Gdańskich, ktory oni Culaga zowa.



AWszystkim zacney tey Korony y Państwa do niej przynależących Obywatelom wiadomo / co strony wybierania Cła Morckiego w portach Ziemi Pruskiej / zramienia wprzód swego / Krol Jego Mość / Pan a Pan Tasi miłościwy / wziął był przed sie / y jako zamysły swe Pańskie / na uniżoną proźbę Gdańszczan y innych przyczyn / miłościwie puścić mimo sie raczył; wiadomo y to / że gdy toś postulatam na Sejmie reasumowane było / jako ciś Gdańszczanie / pierwsze swe na piśmie podane y przez Posły swoje wniesione supplicacie / humiliacie y prawda swe powtarzali / y jak poćornie prosili / aby Jego Krolewska Mość przedsięwzięte znou cło morckie z pamięci swey Pańskiej wygładził. Dokładali też tego przyczyny uważenia godne / powiedaiac naprzód / że takowe cło nie tylko prawom Ziemi Pruskiej drogo nabytym / z którymi Obywatele jej / Narodem będąc swobodnym do Korony przystali / ale też nad to osobliwym przywilejom Miasta Gdańskiego / które oni sarta tecta zatrzymawac / y że nienaruszone wozym na potomki swe przenieść chcą / sroga sie przysięga obowierzali / przeciwne jest. Do tego że przez takowe cło wszystkie commercia, na których to Miasto zasiadło / y na których też calosc jego y dostojenstwo zawisło / bylyby zatrudnione: Wo poniewacz każdy kupiec tam sie ndawac zwykł / gdzie wiecey moze mieć wolności / a zas mniej bywa uciążony / tedy snadniuchno domyslić sie kto może / zeby prze takowe cło / wszystkie handle od tych tu mieśc na inne przeniosłyby sie / zład nie tylko by Gdańskowi przyszło zniszczyć / y wszystkiey zatym dochody Jego Krolewskiej Mości / y wszystkie przytem koronnych obywatelom pożytki / które z tego portu mają pewnie uszły / ale też do

tego obawiachy się potrzeba/aby Królestwa y Państwa Zamorskie/w
takowych commerciach interesse swoje majace/a mianowicie te/któ-
rych przedniejszą jest salus wrym/ żeby navigatia w tę stronę w zupeł-
nym florze zostawała/z jey dla pomienioney trudności zaniedbania o-
braze nie wzięli/y żeby cokolwiek niebezpiecznego / czego już świeży
przykład mamy/przeciw tutecznemu portowi nie tentowali. Naostatek
też przez to clo pacta induciarum, między Koroną Polska a Szwed-
zka postanowione/które to mieć chca/aby wśelakie cla w tej Klubie
zostawały/w jakiej przed wojną zaczęte były/naruszyłyby się/y powo-
demby było Szwedom na port ten nacierać/a tak wniebezpieczens-
twa by jego wielkie/snadnie przywieść mogło / Mianowicie też dla
tego / że toż Miastozosobna się Szwedom obligować musiała idqz
speciali cautione, iś pactom pomieniōnym we wśytkym dosyć się
stanie. Nie wspominając tego/coby też Królowie Ich Mość Fran-
cuzki y Angielski także Sztadowie/co pacta te jako Mediatorowie fo-
rytowali/y że cale a nienaruszenie trzymane będą fidei suam inter-
ponowali/mogliżec na to/y jakoby to clo przyjęli. Ale tedy Król
Jego Mość Pan apan Naś miłościwy/z wrodzoney swey clementii
y z miłości ku swiętey sprawiedliwości pomienionym ratiom plac u
siebie dąć/a tak ab exactione theloni marini supersedować raczył/
wśakże to nastąpiło potym/ze Król Jego Mość z poduszczenia osob
pewnych Miastu temu niechetych/na podatek mieśczan Gdańskich/
ktory omi Culaga nazywaja / o ko pańskie obrocił/y aby takowe Cul-
agi Jego Królewskiej Mości y Rzeczypospolitey Gdańszczanie usta-
pili/po nich żadał. Na które postulatam ponieważ daleko mniej/
a niżeli na pirwşe/ strony cla Morskiego / Gdańszczanie pozwolić
moga / gdyby przez to y przywileja swe nawagłili/y do ostatney ru-
inyby przywiedli się sami/data się przyczyna rozmaitym o Culadze po-
mienioney discursom, y o niej rozne są różnych osob iudicia. Nie
którzy bowiem ustawę jey w wątpliwosc przywodzą / y jakoby do
tych czasow bezprawnie wybierane były udawaja: Inni zaś nie oba-
wiają się twierdzić/jakoby ta culaga nie była sprawiedliwie admini-
strowana/y że się jey wiecey in privatos paucorū ex Magistratu a niż-
żeli in publicos Civitatis usus obraca. Lubo tedy takowych ludzi do-
nie

nie na fałszywym fundamencie gruntuje się / y od tych zmyślone jest / ktor-
zy z zawziętey przeciwności Niasztu temu niechcą / onemu jem daliej tym
barziej szkodzić y nieszczęścia co dzień wiecey przyczynić usiłują / wśak-
że iś experientia teście takowe domniemania / nie tylko u prostych y
niższego stanu ludzi wszczepiły się / ale też u przedniejszych y wyższych
Głow zalecenie swoje mają / a to ztąd podobno / iś nie każdy wie / abo
też mniej potrzebna się zda wiedzieć / co za particularia jura & con-
suetudines w murach swoich które kolwiek mał Niasztu / dla tego o tey
Culadze obfermiejśa do wiadomości wszytkich zdąło się podać in-
formatia. - Ucie nie wątpiac / że gdy ona remoto sequiori affectu
dobrze uważona będzie / każdemu w słusney kochajacemu się da nau-
kę / co trzymać ma a rozgłoszonych po Koronie discoursach / y osadzi że
słusnie Gdanisk przywileju swego strony Culagi broni y defenduje.

Naprzód tedy pospolite y przyrodzone prawo to z sobą nieśie
że wśelkiey offobie y też Stanowi każdemu wolno / podług upo-
dobania y zcheci swey jarzmem się jakim obłożyć dla tego / żeby
przez nie lubo Stan swój conservowac / lubo też wrze lepszą tenze
przywiesć mogł. Co czyniac / ponieważz substantia swa / jako
krochcie szafowac / plenissimam ma każdy facultatem, nić to słusnie
nikomu za złe miec nie może. Takowego przyrodzonego prawa
moca / zawždy wolno bywato mieszczanom Gdaniskim na towary
y dobra swe podatek stanowić / y z nich część udzielić y na strone
gwoili temu odłożyć / żeby napotym czasie przygody użyć jey y na
pożytek swój one obrocić mogli. Ztąd owo jest co Kromi Prus-
kie piśa / że Roku 1454 / gdy się Mieszczanie Gdaniscy / nieprzyja-
ciol swych Krzyżaków co dzień obawiali / a do uczynienia jem
wstretu / siła pieniedzy mieć gotowych / potrzebna rzecz bydz ros-
sumieli / ustawili byli podatek na się y na towary wśelakie / któreby
lubo zingad przywieziono / lubo ztąd wywieziono y na czopowe od pini-
tu warzonych y postronnych / które oni acciza nazywaia zezwolili /
przez co na on czas ratowali się. Na tym naturalnym prawie
aczby Gdaniszczanie przestąć byli mogli / wśakże jedna przygody y
czaszy rozmaite upatrując / starali się o prawa tego Approbatia /
ktora też od Bróla Kazimierza swietey pamieci Roku 1455. otrzy-
mali /

mali/ y Przywilej onym Kóstowny w Piotrkowie jest dany. Ten
teby iś sam przez się jasny jest/ tu się dla tego verbotenus wpisał/
aby każdy/ to co się wzwyż rzekło z niego sianauczyć mogł/ a brzmi
w te słowa.

Ny Kázimirz z Bożey łaski/ Król polski/ Krakowski/ Sando-
mirski/ Siradzki/ Lenczycki/ Kujawski/ Wielkie Książę Litewskie/
Ruskiey/ Pruskiey/ Chetminskiey/ Elbieskiey/ Krolewieckiey y po-
morskiey Ziemie Pan y Dziedzic.

Oznawamy jawnie tym Naszym piśmem/ na wieczne czasy
mniejsze y przyszłe. Jś mając wzgląd na wierne/ znaczne y
pilne usługi/ oczywiście y wielce w tej słusney wojnie naszej/
przez zbytni koszt/ y trawienie się/ za wola Nasza/ w odbieraniu tej
Naszey Ziemie Pruskiey/ Nam oświadczone; wiec y na wierność ich
w wyliczaniu niesliczonych pieniędzy żołnierstwu/ ku czci y poży-
tkowi Naszemu; tudzież też na dobrą sławę/ którą Sławom y Ko-
stropni Burmistrzowie/ Rada/ Lawnikowie / przysięgli Kzemie-
śnikowie y Pospolstwo Miasta Gdańska/ dla przystojnych postęp-
ków y mądrego rządu/ landem y wodą daleko słyną: Chcemy ich
osobliwą łaską uraczyć y obdarować/ aby tym więcej miłość ku
Nam mieli/ niewatpiąc o wierności ich za przyczynieniem docze-
snych dobr ich/ y przymnożeniem godności. Przeto tym że to Bur-
mistrzom y Radzie etc. Miasta Naszego Gdańska/ z wrodzoney Kro-
lewskiej szczerobliwości Naszey pozwoliliśmy/ y zupełną Krolew-
ską władzę daliśmy/ a mocą tego naszego Listu pozwalamy/ y zupełną
władzę jem dajemy/ żeby mogli za radą/ wiadomością y wolą rostro-
pniejszych y przedniejszych Mieszczan w Miastach swych według czasu
y potrzeby Wilkurze/ Hilfgeldy od wszelakich dobrych kupiectw y wszel-
kich rzeczy/ ilekroćby to ku swej y Miast swych potrzebie/ użytko-
wi y dobremu bydy upatrzyli/ stanawiać/ znać/ jakoby się jem
nalepiey zdało/ w co się nić wiecznemi czasy wtracać/ ani się temu
sprzeciwiać/ albo też tego przeszkadzać y w tym rzeczy mieszać jem
nie ma/ imieniem Naszym/ Potomków/ Państw y Urzędników Nas-
zych. Dla lepszey wiary tego wszystkiego/ potwierdziliśmy ten List
za radą/ wiadomością y wolą obudwu Ziemi Krolewską pieczęcią
Naszą/

Nasza ktorasmy do niego przyćisnąć przykazali. Stało się w Piotr-
kowie we Strzode pośt festum Visitationis Mariæ, Roku po Narodze-
niu Pańskim Tysiącnego Csterechsetnego Piedziesiątego y Piątego.
Byli przytym Najwielebniejszy y wielebni/ Xiążdź Jan Arcybiskup
Gnieznienski/ Jan Włocławski/ Andrzej Poznański Biskupowie/
Jasnie Wielmożni y Wrodzeni Jan Czyżowski/ Kastellan Krakow-
ski/ y Starosta/ Staniław z Ostroga Kaliski/ Jan Oleśnicki Sen-
domirski/ Wacław Rytwienski Sieradzki/ Piotr z Oporowa Leczycki
Wojewodowie etc. Dany przez ruce Wielebnych X. Jana Biskupa
Włocławskiego/ Kanclerza/ y X. Jana Lutka z Brzezia IV. Doctoris
Archidiacona Gnieznienskiego y Podkanclerzego Koronnego. L. S.

W tym przywileju osobliwie upatrować potrzeba/ z jakiejby
przyczyny był dany? co za cel jego? jakimby kstatem był dany? y co
w nim Gdańskowi conferowano? Naprzód tedy acz niewatpliwa/ że
z szczyrej łaski y szcudroblowości Pańskiej (ktora Niasła/ po ki jedno
trwać będzie/ ku wieczney y nieśmiertelney sławie Jego Królewskiej
Mości wystawiać pod obłoki niezaniecha) przywilej ten pośedi/ je-
dnać samże Jego Królewską Mość. o raz przyznawa/ że dał go/ ma-
jąc wzgląd/ na wierne y znaczne przysługi Niasła tego w potocznych
wojnach/ na wielkie jego kosztunki/ ktore gwoli pozyskaniu Ziem
Pruskich y wypłaceniu żołdu etc. czyniło. Skąd dowodnie znać/ że nie z
szczygulney łaski Królewskiej/ ale w recompense y renumeratja/ za
wierne/ nie bez wielkiej sławy Niasła tego/ przytoczone posługi/ y
łożone przez nie nakłady/ powyższy Przywilej Gdańskowi jest dany/
zaczym też vim contractus ma w sobie y nie może bydź in vitā alterā
parte znieśiony. Cel zaś przywileju ten jest/ y na to Gdańszczanom
dany/ aby yem dalej tym barziej miłością ku Jego Królewskiej Mo-
ści patáli/ y woddaniu wiernego poddaństwa swego aby nie usta-
wali/ jako ci ktorzy przez takowy Przywilej y w dobra doczesne hojnie
opátrzeni/ y w honorze podwyższeni sę/ ktorego też żeby używać mo-
gli/ ilekroby potrzebę tego bydź baczili. Upatrował bowiem ten
światobliwej pamięci Pan/ tak to co za swego wieku/ jako y co na
potym przydać y przygodzićby się mogło: mianowicie że Gdańsk/ na
pograniczu/ a do tego nad morzem położony/ dla tego że snadnie do

niego przypłynąć kto może / więcej a niżeli Miasto które / ob Morza
odległe wojennym nawałnościom Zamorczyków podległy / ztąd stu-
sna rzecz y potrzebna bydz baczył / tak Gdańszczany opatrzyć / zeby
to Miasto w całości zachować / w niebiespieczeństwie stwoierdzić / y w
oddaniu tym stateczniemy Krolom Panom swym wiernego czasu przy-
gody po oddaniu tym sposobniejsi bydz mogli / czemu sprostać byta
nie podobna / gdyby na pomoc jem nie dano bylo zeby pod czas po-
trzeby podatek złożyć mogli / y ztąd też ten podatek nazwany jest w
Niemieckim Hilsgelt / iakoby też kto rzekł / potrzebam miejskim pomo-
cne / abo potrzebam miejskim wygadajace pieniądze. Co sie formy
tycze y jakimby kstatem ten przywilej / byl dany / ten nie tajny / bo da-
ny jest w Piotrkowie na walnym Sejmie / za pozwoleniem Rad obo-
jego narodu / na który też niektorzy z nich podpisali sie. A tu spodzi-
wieniem przypomnieć sie musi / ze niektorzy waży sie twierdzić / iako
by Krol Kazimirz świętey pamięci nie miał što mocy / zeby dać był
mógł takowy Przywilej Miastu / gdyż z Historykora samych poznać /
quae istis temporibus Regum Poloniae fuerit potestas, quis regi-
miniis Status & Comitiorum ratio. Na ostatek to coby Gdańsza-
nom w pomienionym Przywileju dano bylo / na dwoje dzieli sie: jed-
na że dana jem jest moc stanowić Wilkury wedle potrzeby / która
nigdy do tych czasow w watpliwosc nie przywożono / y owsem ten
artykuł wyżej pomienionego przywileju dotąd zawżdy saluum & in-
tegrum mieli: Druga zeby mogli / na mieyska potrzebe pomieniony
podatek Hilsgelt lubo stanowić / lubo postanowiony abrogować /
kiedykolwiekby tego potrzebe bydz baczyli / y tak grunty iako y to-
wary swe aby takowym Hilsgelden obciążyć jem wolno bylo. Ten
podatek Hilsgelt rzeczony generałem swoim rozne w sobie zamysł
wybierania sposoby: bo wiec gwoli potrzebie miejskiej / Gdańsz-
czanie / albo Culage / o który niżej będzie / abo accize na kstat czo-
powego wkoronie / abo setna część wszystkich dostatkow swoich / albo
pogłowne albo też podług liczby / lubo okien lubo stopniow w po-
miejskaniach swych / lubo innym wedle woli sweyspůsobem podatki /
niegdy o raz wszystkie / niegdy niektore z nich urgente necessitate
uchwalać y zaś nowu cessante necessitate cassować zwykli. Już tedy
do

do Culagi przystępując/ta sie w krotce tak opisac moze/ze jest podatek
ex naturali libertate y moca pomienionego Przywileju przez stany
Gdańskie/nał Nieszczan tego Miasta dobra y na towary ich postano-
wiony / ktory przez pewne poborce od Pospolstwa obrane bywa
wybierany / a przez Szaffarzy od wszystkich Miasta tego stanow de-
putowane/bywa na to chowany/aby czasu potrzeby publicis Civita-
tis necessitatib⁹ wedle ordinacii wszystkich Stanow zabiezc sie mo-
glo/ktory tef/gdyby takowey zbierki daliey nie potrzebowali/abro-
gowac jem wolno. Takowa Culage y podatkow stanowienia moc/
mieli juf blisko od dwuch set lat Gdańszczanie/y w jey wyzywaniu byli/
a skutkiem samym doznali / ze według daney obietnice Krolewstkiey /
nikt w tey u dzieloney wolności onym przestoda bydz nie mial. Gdy-
by tedy takowy Przywilej od Jego Krolewstkiey Mości Pana a Pana
naszego Miłościwego w waplivosc mial bydz przywiedziony/y pras-
wo ktore juf niedaleko dwuch set lat trwalo / ktore tef przez czesto-
krotne przysięgi Krolewskie stwierdzone jest/gdyby invidiosa & lite-
ra contraria interpretatione wyspocić dopu szono / jufby zapra-
wdey przysięgi y listow Krolewstkich powaga ustala / y niebyłoby
na potym żadne vinculum certitudinis, na ktoreby sie kto bezpie-
cznie spuścić mogl. Na to tef co drudzy powiadaja / jakoby ten
Przywilej tego/tylko Nieszczanom Gdańskim pozwałat / aby na
wszystkierzeczy / ktoreby tu w Mieście konsumowane były podatek
uchwalic mogli / tarwa jest odpowiedz : bo wiadomo juf / ze dobrze
przed tym pomienionym Przywileiem wietfsza daleko wolność sta-
nowienia podatkow Gdańszczanie mieli/zaczym takiego na consupti-
bilia namniey nie potrzebowali: Dowodniey jefscze blad ich pokazuja
słowa w przywileju samym wyrażone gdy pozwa laja stanowic po-
datki/od wszelakich dobre y kupiectwo y wszelkich rzeczy ic
A nasbarziej przeciwko tey assertii służy przykład anni 1454. na po-
czatku przytoczony / ktory świadczy ze podatek / na miejsca po-
trzebe szilfgelt rzeczony/uchwalony byl na towary wszelakie/ktoreby
lubo woda lubo landem przywieziono z kad/ abo tef z tad odwiezio-
no. Nie jest tef by namniej Przywilej posledniejszy roku 1457 dany/
ktory to miec chce/aby navigacia nie bywała ni przez clo ni przez inny
jaki

jakikolwiek sposob zatrudniona / pierwszemu na Culage danemu
przeciwny: gdyż Culage sami tylko Mieszczanie Gdańscy płaca/
zład clem nazwana byż nie może. Jeszcze trudniej pociągac go
kto może na same consumptibiliã, gdyż Przywilej Roku 1454 dany/
a przez ten anni 1457 confirmowany mowi o takich podatkach/
ktore rok przed tym we Gdańsku wybierano/ rok zaś potym pono=
wiono/ y ktore Krolowi Kazimirzowi świętej pamięci dobrze wia=
dome były. Rowny pierwszemu error jest tych/ co rozumieja/ zeby
dopiero przed lat Sześciadzieściat Culaga wższac się miała/
gdyż tak historykowie jako y Kiegi w Archiwie miejskiej bedace
maja to/ że roku 1456 podatki różne/ na dobra y towary wśelacie/
ktoreby lubo landem lubo wodą do Miasta przywieziono/ abo też
z tad odwieziono/ gwoli potrzebie miejskiej na to postanowione by=
ły/ aby się dlugi na wyplacenie żoldu uczynione uprzatnely/ czego
dowodem byż mogą y nizey przytoczone przykłady. Roku bo=
wiem 1563 gdy Książę Brunświckie Fryk do Pruss z wojskiem przy=
ciągnął y szkody wniey wielkie poczynił/ tedy Gdańszczanie/ na
wniesiona przez Stany Pruskie prosbe y dana obietnice/ że zaplate
pewną/ ktora jeszcze do tych miast nie doszła/ odnieść mieli/ dla po=
ratowania Ziemi Pruskiej wielkie dlugi poczynili byli/ ktore potym
przez Culage zniesli y Creditorom się wyplacili. Od tegoż nie mal
czasu continuowano Culage/ aby Miasto Ukraiinne obronniejszy y
zabiezeniu podobnym incursum sposobniejszy byż mogło. Za
czasow zaś Krola Augusta/ gdy Gdańszczanie Krolowi Dunskiemu/
skody/ ktore okrety polskie/ co z portu tego były wysły/ poczynity
były/ y co commercia morskie trudnity/ wyplacac musieli/ z Culagi
pomocy na to zasiągali. Temuż Krolowi świętej pamięci gwoli/
po kilka kroc przez Culage składali się Gdańszczanie/ y z takich
podatkow kilka beczek złota Panu swojemu pożyczyli/ ktore do tad
nie zaplacono/ lubo to dla pewniejszey asscuratii/ nad Cło Littewskie
kilka klasztorow w tych summach onym zastawione są. Z tych też
przytoczonych przykładow y to pokazuje się/ że pod czas tylko gwał=
towney potrzeby takowa Culaga bywa postanowiona/ zaczym y to
nie snadnie każdy wyrozumie/ że nie z roskoszy to Gdańszczanom przy=
chodzi/

chodzi/ takowym podobatkem/ który jem dołucza/ obciążyć się/ acz
też tolatwo colligowac / z tak częstych dla stanowienia Culag
schadzek/ y długich nim stana deliberacji. To się przyznac godzi/
ze gdy inaczej bydz nie moze/ wolaco odważyć a nizeli oraz wszyt-
kiego postradać/ a z tad pochodzi ze dawaja chetnie necessitate id
exigente, czego by nie uczynili eadem necessitate cessante. Gwa-
towna tedy potrzeba miejsca bywała przed tym y podziś dzień je-
szcze jest przyczyna Culagi/ O ktorey to/ wiecey/ a nizeli przemoże/
wiele ich rozumieja. Jakos w świezey jest pamieci/ że zwielkiey
potrzeby/ wielka summa Gdańszanie na Confederaty/ który tu
w Ziemi byli/ tozyli/ ktoraby obłożyć nie byli mogli kiedyby nie
Culaga. Moglyby się tu pokazać różne listy Krola Jego Mości
świecey pamieci blisko przeszłego/ w ktorych Rade Gdańska surowo
napominac raczy/ aby Miasto y Laternia ludźmi y tym cokolwiekby
do ich defensii sluzylu według potrzeby opatrzyli/ zeby w przy-
godzie zamyslom Carolusowym wstret dac mogli. Przychylajac
się tedy do woli Jego Krolewskiej Mości Stany Miasta Gdańska/
wielkim kosztem y Miasto y Laternia fortificowali y praesidiis opa-
trzyli. Continuowano potym takowe fortificowanie aż do tego
czasu/ kiedy Gustaw do Pruss wtargnal/ y Miasto jedne po dru-
gim wziął/ ktorego się też/ pokila kroc/ acz z strata swoja/ o Later-
nia same ocierał y na sam Gdańsk pilno czyhał. Gdyby tedy
fortyfikowania wyzey wspomnionego/ y zamyslawania o tym coby
do slusney obrony nalezalo/ zaniechac byli mieli Niebezpieczanie Gdań-
ski/ obawiaczy się byli musieli/ aby ten Nieprzyjaciel / tymże try-
bem/ jakim nie dawnych czasow wziął był Ryge y Gdańsk pod się
nie podobil/ z nieoszacowaną Korony Polskiej škoda. Na takowe
fortificacie coby wychodzilo/ ci naliepiey wiedza/ ktorzy przy so-
mierzki lata swe strawili. Do ktorych jednak kosztunkow Ich
Mość Panowie Koronni nie przytozyli się/ lubo to wiec na Ukraina
Ruska y gwoli Tureckiemu niebezpieczeństwu/ tak pieniedźmi/ jako
y ludźmi posilek dawac zwykli. A powinniby to Ich Mościom na tym Mieście/
przy samym brzegu morskim lezacym/ jako ktorymkolwiek/ na po-

mienionej Wkrainie Ruskiej położonym / należy. Czego iś Jch
Móść wziąć przed sie zaniechali / już nie lza było Gdańszczanom je-
dno do Culagi udąć sie y niemi Miasło poratować. Lusi durante
bello, gdy port przez Nieprzyjaciela był zawarty / gdy handle były
w Miescie ustały / gdy Culagi potrzebie mieśkiej nie wydołały / gdy
dostatki Mieszczan ktorych po kilkaćroć setna część udzieliłi / gdy na
ostatęk inne / tym podobne / podiate zochota ciężary / nie wystar-
czały / na potrzebne fortifikacie y jem dalej tym wietże praesidia,
musieli koniecznie o innych skuteczna pomoc dawajacych szzodkach
przemyślawać. Zaczym zadłużyli się na kilka beczek złota y od nich
interesse co rok płaca / nie dla innej przyczyny / jedno aby Krolowi
Panu swemu wierność poddaństwa swego / y że przy Koronie sta-
tecznie trwać chcą / oświadczyli. Z tego tak wielkiego długu / y
to po woli / inakszym sposobem wynisć nie moga / jedno przez Cula-
ge: Nie żeby na niej samey dosyć było / ale żeby aliis subsidiis na
pomoc ją wzięto. Gdyby tedy / przeciwko jasnemu / starożytno-
mu / y częstokroć stwierdzonemu Przywilejowi / y krom ochrony
ich stateczności / Culagi beneficium onym odjęto / nie tylkoby
z wielką miewstawa swa credit stracili / y uszczerbek fortun swoich
szamiby swojemi opłokać musieli : ale też do ostatniejby ruiny przy-
wiedzeni / y nervo hoc status sui conservandi orbatu cujusvis ex-
teriorum libidini exponowaniby byli. Szład zaiste Korona po-
żytku nie / ale raczej szkode niezmierna / ni też sławyby jaką z tad
miała / gdyby tak zacne Miasło / ktore ozdoba jest całej Korony /
y ktore stateczność swoje chwalebnie jej zaleciło / ktore nawet do-
statki swoje gwoli Koronie / na wsparcie Nieprzyjaciela tanquam
antemurale lożyła / a jednym słowem ktore wiecey nizeli kto z Koron-
nych czyniło : bo to już hojty raz / od wszystkich a wszystkich / aż do
ostatniej szaty na ciełe swym / dobr swoich ruchomych y nie ruchomych
podatek dali / za coby też słusna / żeby Korona to Miasło szczo-
drobliwa reka swa podzwignęła y hojnie je obdarzyła / miasło
niej / do upadku umyślnie przywiodła / odjawszy jemu szzodek /
przez ktory przy Koronie conserwowowało się / y przez ktory na po-
nym daliej posługi swoje zalecić sposobnieyszeby bydz mogło. Co tym
nie

nieślusniejszą/ponieważ przez Culage samych mieszczanie składają się
 ożadenz obcych do tego się nie przyłoży/z każdą też Culagą miejską/jak-
 oby też kto rzekł/od Mieszczan płacić przychodząca/one nazywają.
 A tu już każdy postrzeże że ta Culaga ani do Cła przyrównana / ani
 przyłożnie cłem nazwana być może:bo Culage sam tylko mieszczan-
 inGdański/y to od swoich tylko towarów/nie od tych któreby Obcym
 przynależały/ płaci: sami też tylko mieszczanie Culage uchwała-
 ją/ y znówu samych według upodobania swego z siebie składają:
 Cło zaś tak na mieszczany jako y na obce ludźie bywa ułożone/ toż by-
 wa przeciwko woli Mieszczan wybierane / y nie może być pro-
 ipforum beneplacito złożone. Żąda tu kto podobno / że też Cudzo-
 ziemcy drugdy Culage płacą/co się w prawdzie poniekaż zda.Lecz
 wiedzieć trzeba że od tych Towarów któreby kolwiek Obcy Mie-
 szczanomGdańskim bez jakiej przewoźki przedali/ani też od fałendy-
 szów / ani od innych rzeczy/ Culage dawają/ale tylko w ten czas wy-
 ciągnana bywa/ kiedy w nadzieję lepszego targu do Szpichlerzów je-
 żozą y gwoli cenie wietšej one chowają. Wczym ich osobliwego
 Przywileju/ktorego ani w Krolewcu ani w Rydze mają/zażywają/
 słusnie od nich brana bywaCulaga.Do tego y to więc wiedzieć trzeba/
 że nie tak dalece Obcy Culage dawają/jako że pręnumerują tylko:
 gdyś skoro jedno Mieszczanin takowe towary od nich kupi/zarazem y
 culage wrocić im powinien/y gdyby to uczynić kto zbrańiał się/przez
 Urząd oto bywa karany/czego dowodem roznych czasów publico-
 waneEdicta y odprawowane oto exequucie. Zaczynam w rzeczy samey
 sam tylko Mieszczanin / a nie kto z Obcych Culage płacić powinien.
 Nie dawnych wprawdzie czasów zjawili się tacy/Miastu temu mniej
 przychylni/ktorzy Koronnym Senatorom perswadować ważyli się/
 jakoby ta CulagaSzlachte osobliwie tanquam ultimos consumen-
 tes dotyczyła/y jakoby od niej samey płacona bywała.Lecz ci/abo się
 znać na handlach nie rozumieją/ y na tym co w nich upatrować godzi
 się / albo choć dobrze wiedzą / przecie jednak z zawziętey na przeciw
 Miastu nienawiści wiedzieć to nie chcą. Cisi właśnie/aby tym bar-
 dziej zatrudniliMiasto/rozdywają jak naszerzej teCulage/potwórnie
 rozgłaszając/ jakoby sama tylkoKorona takowa Culage płaciła/ a

przez to jakoby tributaria stawała się Miasn / co jednak daleko
inaczej by być / snadnie każdy / z tego co się niżej powie rozszna. Na-
przed tedy pewna / że wiecy towárom z Korony wychodzi / a niżeli
do niej przywożonych bywa / aliasby co rok tym mniej pieniedzy w
Koronie by być musiało. W tych tedy / gdyś do postronnych krajow
rozwożone y tam consumowane bywają / rzec się nie może / aby Cu-
lage Obywatele Koronni płacić mieli. Zarzucają tu w prawdzie
niektorzy tym / udawając / jakoby Gdańszczanie zaraz z począt-
ku gdy na Towary z Polski targ stanowią / takową cenę im ob-
myślić mieli / żeby z niej Culage potrącić mogli / co być nie może.
Bo prawda żeby to być mogło / kiedyby kilka Osob tylko wszystek
handel w rękach swych mieli; ale zaś z drugiey strony pomnając na
to / że niepoliczoney liczbie ludziom y kupować y sprzedawać wolno /
a ztąd częstokroć przydawa się / że więc pięć / sześć / siedm y wiecy ku-
pcow jedne skute ze z bożem opadną / y każdy z nich / chce targ za-
wrzecz / cenę podwyższy / nie podobna aby na ten czas na Culage tak dale-
ce / która ledwie złoty jeden od łasztu uczyni / pomniono / gdyś cena
częstokroć kilka złotych nad targ podwyższona bywa / Także samy /
ktorzy z statkami przybyli nie raz to przyznawają / że nigdy się
nie spodziali / aby zboża swe tak drogo byli udąć mieli / ztąd nie
omylnie poznając / że dla takowey Culagi Szlachta zboża swoje taniej
nie a nie sprzedawa. Co się też ztąd pokazuje / bo kiedy więc
Gdańszczanin sto / ba y Dwie ście złotych / jako się to Roku 1631
przydało / abo choć też tylko Trzydzieści / czterdzieści albo piędzie-
siąt złotych na łasztie straci / jako to też od lat kilka po sobie nie da-
wno trafiało się / tedy nie kto inny / jedno Mieszczanin Gdański Cu-
lage płacił: Toż y o innych krom zboża towarach rozumieć się ma.
Ani tedy wtedy / kiedy co tu na miejscu kupuje / ani kiedy w Koronie
Gdańszczanin z kimkolwiek targ stanowi / to upatrować może / żeby
taniej co kupił / abo drożej co sprzedał gwoli Culadze; boćby też
pomnając musiał na to / co dawa od noszenia y co od przetrzeżenia zbo-
ża / także co od Szpichrza płaci. Co jednak rzecz niepodobna /
zwłaszcza kiedy się y to do tego przyda / że pułko a drugdy y cały
rok kupione towary chować musi. Zwał się tedy pomieniony
zarzut /

zarzut/a na placu ostawa sie/ że nie Szlachta Koronna/ ale sam
tylko Mieszczanin Gdański od Kupi Polskiej Culage płaci. A co się
wyżey namienito/ że wiecey towarow z Korony wychodzi/ a niżeli
do niey przychodzi/ ktemu służy/ że trudno kto brać ma miare z tad/
że wiele towarow przybyło/ ponieważ okretow siła do Gdańska
przybytno/ bo wietrza częśc z nich zadnych nie miewa towa-
row/ tylko się wiec czym niepotrzebnym/ co oni balastem zowa/
dla bezpieczniejszego pojazdu/ obciąża/ a nad balast pieniądze tyl-
ko/ lubo we złocie/ lubo w srebrze przywożą: Zaś tych ktoreby
korzenie/ falendysie/ śledzie/ Sol/ winy y inne rzeczy miały ledwie
bywa dziesiąta częśc. Od ktorych wogoli towarow/ lubo to strata
lub zysk/ zadnego nato przytym wzgledu nie mając/ gdzieby co prze-
dał/ każdy Mieszczanin Gdański Culaga płacić musi. Tu zaś pewna
że z tych Zamorskich towarow nie wszystkie do Korony wywożą/
wiele bowiem z nich tu w tym barzo ludnym Mieście ostawa/ wiele
z nich do Miast y mieisc poblizszych/ wiele do postronnych/ jako do
Pomorſki/ do Słaská y indziej/ a cząstka tylko do Korony zawożą.
A y na tych ostatnich/ aby nad cene Culagi ścigać miał Mieszczanin
Gdański tak imaginować trudno/ jako też daremneby owego co wo-
da płynie do Gdańska były concepty/ że złotym/ ktory na Komorach
celnych odłożył/ drożey zboża swoje przeda. A jak to pewna/ że
lubo nie w jedney cenie wszyscy towary nabywają/ bo ten kupił drożey/
ow zaś taniey/ a przecie ten co kupił drożey nie może sobie obiecować/
że tym też drożey przeda: takim sąrowno obyczajem niſt nie jest pe-
wien aby Culage pozyskać miał. Do tego pomniac na to/ że choć to nie
tylko Gdańszczanie do Korony z towarami swemi zajeżdżają / ale też
Krolewczanie/ Elbiczanie/ Krakowianie/ Poznańczanie y inni/ toſz
czynią/ a nad to / z cudzych Krajow z Szczecina/ z Hamburgu/ ze
Włoch y z inąd/ gdzie nigdzie o Culagach nie slychac/ z towarami swemi
bywają/ przecie iednak Gdańszczanin/ chceli co utargować/ a towa-
row zbyc/ nie tylko Culage/ drugdy też zysk/ ktorego się spodziewał/ z
pamieci wypuścić musi/ ale też by dobrze z skoda swa/ w tey cenie jak
drudzy przedawają/ towar swoy sprzedawa/ gdyſ kiedyby tego czynic
zamechał/ Ludzieby od siebie odſtrecił/ bo poſpolicie tam się każdy

garnie/gdzie taniej co dostać może/tatwo z tą colligować ze Culage
Gdańszczanin mniej upatrywać zwykł. Mamy tego świeży przykład/
gdy Gdańszczanie/ obrachowawszy pilno wszystkie kosztunki/ każdy ka-
mien pieprzu kopa/ ba y trzema złotemi taniej sprzedawali/ a nizeli ku-
pili byli. Ktosby tedy rzekł/ zeby Gdańszczanin Culaga wyżej ku-
pia podnieść miał/ y zeby takowym sposobem Szlachcic one płacił.
Niegodzi się też tego przypominieć ze często gesto kupcy towary do
siebie zbrywaja na Frymark / a na ten czas niewatpliwie Culaga w
dym pość musi. Nad to przydawa się częstoć / ze kupcy towary
zaborguja / tu także trudno szukać Culagi/ bo przydawa się gesto/ ze
zapłata NieszczanGdańskich na terminy postanowione nie dojdzie/
drugdy też kapitał ginie wpył / zaczym o culadze trudno myśleć/ ie-
scze trudniej oney powetować na Szlachcie: Ze też na Culage kupiec
Gdański mniej pomni/ z tą też na oń każdy baczyć może/ kiedy sobie
przypomni/ jako przed kilka lat wiele towarow na Jarmarku Koron-
ne stali / y jak wielkie commercia Gdańszczanie z Koronnymi mieli /
tak ze nadzieje tey byli/ że gdyby tylko trzy albo cztery złote od sta zy-
ska mieli/ ać y wiecey by jem pozyskać było wolno/ mieliby się byli z
czego cieszyć / lecz pokazało się nad spodziewanie przeciwniej/ bo ma-
ło co z nich wskurali / wietśa z nich część podupadli / a niektorzy do
szeregu prawie zubożeli/ a nie pomogło jem nic/ choć obrachowali do-
brze/ coby korzystać mogli na towarach co do Korony wożę/ y co na-
rych co z Korony do Gdańska przywożę/ aby tym sposobem to coby z je-
dnej strony niedochodziło/ z drugiey zaś nagrodzili sobie. Do ktorey
strary nie przysłoby jem było/ kiedyby krom Culagi nieco byli zyskali.
Nawet choć niekiedy lepiej targuja y z zyskiem/ przecie jednak praw-
dziwie się rzec nie może/ aby Gdańszczanie Koronnym obywatelom
Culage w targ przypisać mieli/ czego kupcy Koronni Gdańszczanom
poświadcza/ bo w jedney z nimi cenie sprzedawaja/ a z tą Koronni
przynamniej tyle/ ile Culaga wyniesie/ wiecey a nizeli Gdańszczanie zy-
skac mogą. Tu też y to wiedzieć trzeba/ ze kiedy się trafi / ze towary
wzgorę podnośa się/ nie dzieje się to dla lichy Culagi/ ale raczej dla
tego/ że wiec/ abo się co gdzie nie zdarzyło/ abo że Okrety pozdno
przyplynely/ abo że na morzu szkoda jaka poniosły. Nie może tedy
kupiec

kupiec przy takiej odmianie w handlach/ tak szczerpła Culage mieć na baczeniu/ a oraz y to się już dowiodło/ że nie Szlachcieć/ ale Mieszczanin te Culage płaci.

Co się tyczy administratii y Dispensatii tey Culagy/ wydźwignąć się przychodzi/ że się nasdnują takowi/ ktorzy z samey tylko przeciwności Miastu nienawiści tak się zaslepić dopuszczają/ że też contra scientiam & conscientiam suam udawać waza się/ jakoby takowey Culagi wiecey ad privatos paucorū quā publicos Civitatis usus obracało się/ co że bydy nie może z tad każdy poznać może. Żaden podatek nie bywa na potrzebe miasta uchwalony/ chyba za zezwoleniem wszystkich Stanow Gdańskich/ z nowu zaś bez woli tychże Stanow/ ani co z tych zebranych pieniędzy ujać/ ani gdzie indziej/ jedno tam gdzie Stany te destynują/ one kto obrocić może. A tym trudniej na jaką prywatę te pieniądze obrocić/ że nie jedna jaka szczygulna osoba/ ale wiele ich nad Culaga przetożeni są. Wiec sam sposob wybierania y chowania tey Culagi pokazuje/ że żaden error przy tey administracii przydać się nie może/ który taki jest. Wyznaczone bywają/ jako się rzekło / od wszystkich Stanow Gdańskich pewne osoby na wybieranie Culagi/ ci wszystkie pieniądze/ te właśnie/ które kto przyniesie/ zarazem do Sko-
tu zamczyskiego na wierśchu Karb mającego wrzucają: do ktorego każdy z tych Poborców kluczy ma osobny/ a jeden bez drugiego do niego przyść niemoże. Cokolwiek ci przez tydzień zbiora/ to na Ratysiu pewnym od wszystkich Stanow na to obranym Deputatom, ktorych we dwie albo też drugdy we trzy lata obierać zwykli/ odliczono/ oddano/ y wszystka summa zbiorku tego porządnie do Księgi wpisana bywa/ Deputaci zaś takowe odliczone pieniądze tamże na Ratysiu chowają w pewnym sklepie y wstrzyniey osobney tam będącey/ do ktorej każdego Stanu Deputaci osobny kluczy mają / y jeden bez drugiego otworzyć do niej niemoże. Nie może/ powiadam/ Deputat który/ lubo od Rady/ lubo od Ławników/ lubo od Pospolstwa obrany sam pojedynkiem przyść do tych pieniędzy / ale w spólney przytomności wszystkich bywają podług wyroku wszystkich Stanow administrowane/ a tey administracii pomienieni Deputaci liczbe co rok Stanom wszystkim dać powinni.

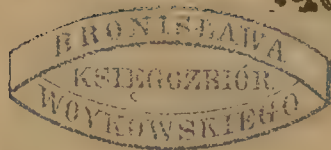
Skąd poznać każdy może jak religioſe
B iij y jak

y jak szesze takowemi pieniedzmi szafuja / zaczym nie padla nigdy/
ani pasć moze na tego opaczna strony pomienionej administratii
suspicia. A tak wyzej przytoczone udanie strony administratii, także y
owe/ jakoby Burmistrzowie Gdańscy bogacić sie z Culag mieli/ szesze-
ra jest calumnia / od tych zmyślona/ ktorzy cale na tym są / aby do
Krola Jego Mości/ do Senatorow/ y do cnego rycerstwa ludzieno-
tliwych wohyde podali y nienawiść u nich aby jem ziednali/ lecz wie-
dzieć maja ci Potwarćy/ ze ich czasu swego pomysł. Boża pewnie nie
minie. Plonne są też tych nadzieje/ ktorymi sie niektorzy karmia/ rozu-
miejac ten podatek Culagowy mieśczan Gdańskich tak bydz bogaty/
ze wydolać bedzie mogli necessitatibus Jego Krolewstkiey Mości y
Rzeczypospolitey. Bo viceversa to sie pokazać moze/ ze Culaga sa-
ma/ bez innych szrodkow pomocy/ nie uczyni tyle/ aby sie nią Niaszto
conservować/ y do tego interessy popłacić mogły/ nie rzkać zeby mia-
ła wesprzeć cala korona. Miala procz Culag Polska swoje za-
wszy sposoby/ ktorymi sie przez tak wiele lat przeszlych/ wespół z tym nie-
przyjaciolom swym z niesmiertelna swa sława odejmowała/ a nieby-
ło u niej nigdy w pomysleniu / aby po jedurnym Niescie obrony po-
trzebować miala. Jakos y przykładu niema/ zeby ktory Krol albo
Potentat na swoje intrate obrocić miał to / co niektorzy z jego
poddanych na domowa potrzebe sponte sua złożyli / ale raczy ze
sie tym contentowali/ gdy Poddani to/ co Panom swym powinni
oddawali. Zjakiejze tedy wszy miary Gdańskby tak miał bydz nie-
szesliwy/ abo czymby zawinił/ zeby sam/ mimo inne Koronne Stany/
tak potężne y tak szerokie Państwo/ prywatnemi dostateczkami swemi
publicas totius corporis necessitates dzwigac byt powinien?
Mieliby słusnie Ich Mość panowie Koronni przestac na tym/ że
Nieszczenie Gdańscy w Polskę wielką summe co rok na Komorach
celnych płaca/ lubo to od wszelakiego Cła Przywileja Pruskiej Ziemi
dane ich uwalnaja / y choć restitutia tey wolności częstokroć
Gdańszczanom obiecano. Naostaték/ jako Korona/ nie żadała by
była perwne po Gdańszczanach/ kiedyby Culage/ ktora/ dla wypła-
cenia długow pod czas wojny Szwedzkiej poczynionych/ continuo-
wać musza/ abrogowali byli/ aby ja uradzili/ y na alienos quam
Civi-

Civitatis usus obrocili : tak zarówno nie ma bydź Miastu objeta/
a mianowicie że takowey Culagi na popłacenie długu in bonum
Reipublicae czynionego ex summa necessitate używa. Spomie-
nionych racii już każdy uzna że Gdańszczanie mają prawa po sobie/
moca ktorych mogą podatek na potrzeby miasta ułożyć / a mają je
nie tylko zwolności każdemu wrodzoney / ale też z jasnego przywi-
leju przez ich przodki drogo nabytego : Ktory nie mal od dwocy
set lat mieli in pacifica possessione & nunquam interrupto usu,
y moca ktorego nie tylko de consumptibilibus, ale też od wszel-
kich towarow / ktoreby lubo landem lubo morzem przehandlowali/
po wszystkie przeszle czasy aż do tey godziny podatek bierali / a nie-
gdy się przed tym o to nie uskarżali obywatele Koronni / czego by
pewnie nie zaniedbali byli czynić / gdyby ta Culaga miała ich była
dolegać. Poznać też y to / że te Culage sami tylko mieszcianie
Gdańscy sponte sua y na siebie tylko samych y na substantia swa
ustawiają / y sami one tylko dawają / Ktora też / ilekroć tego po-
trzeby bydź baczą drugdy zniżają / drugdy podwyższają / a drugdy
cale umarzają / ztąd ani ustawa tey Culagi / ani jej administracja
słusznie podlegać ma kogo innego procz mieszcian Gdańskich arbi-
trio, inakby nature swa odmieniła / y stawałaby się ex collatione
voluntaria, coacta, ex temporanea, perpetua, à prawie we cłoby
się przemieniła / Ktoreby za czasem Włci także płacić musieli. A
tak znowuby na obrot one labirynty / Ktoremi dla cła wszystkie
commercia potąd zatrudnione były / y ktore je jeszcze propter me-
tum novi alicujus oneris zatrudniają / z nowiby się / Cło także w
Dunskim Hellesboncie byłoby nieomylnie / tym sposobem jako łatwo
dla Culagi pilawskiej stało się / podwyższone : Dla ktorych ciężarow
wszystkaby navigacia y wszystkie commercia wstrzone ustały / a de-
Moscwy y innych odległych miejsc transferowaneby były / przez co
towary / ktorych wielka obfitość w Polsce / y z ktorych pieniądze y
skarby Ich Mości panowie Koronni zbierają / byłyby zaniedbane y na-
syby Ich Mościom zostały. Nie jest już tajno / że Hollenderskie
okręty z Moskwy zbożá rozmaite / z Virginii wyborna pszenice / z Bra-
zylji potasze y Saletry wywożą. A ztąd obawiać się potrzeba / gdy-

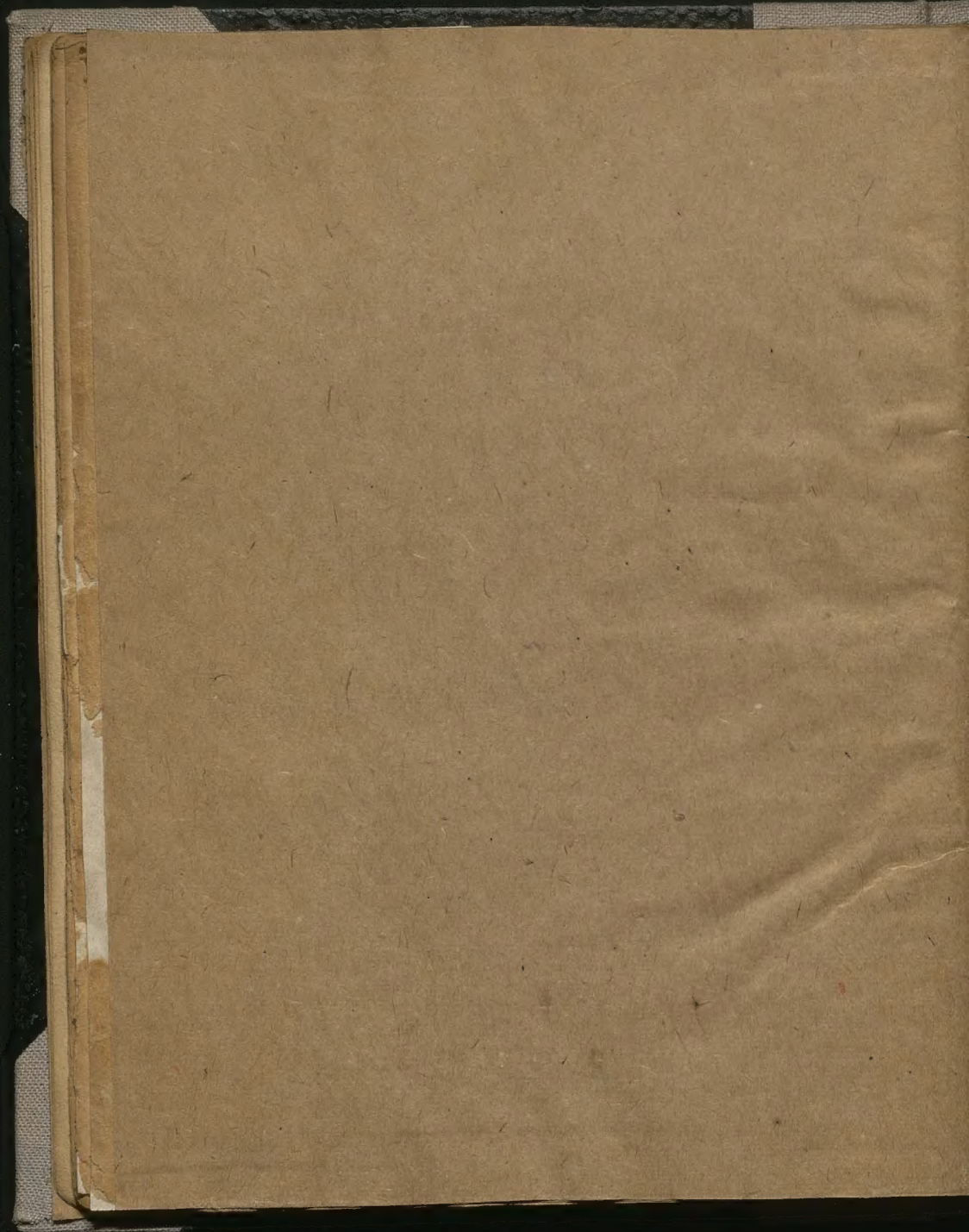
by sie wte tam kraje Navigacia obrocić miała; y gdyby per colonias
& culturam cudzoziemskich narodow grunty tameczne/ktore ob coeli
temperiem & glebæ naturam barzo są do tego qualificowane/miały
bydż uprawione / czego już nie tylko początek nie zły uczyniony / ale
też y daley in omnem eventum otaflowey uprawie przemyślawaja/
a tak gdyby z raz w tych tam krajach commercia zakwitnaly/ żeby
nadzieja nie zginetá/ aby sie do tego portu commercia kiedy znown
powrócily/ a takowym sposobem żeby przez to/Korona Polska ze
wszystkich dochodow sie nie obnażyła. Bo jem mniej okretow do
Gdańska przyplynie/ tym mniej pieniedzy y towarow zamorskich
spodziewać sie trzeba/ znown kiedy zaś mało okretow/ mało rzeczy
przewożnych/y mało pieniedzy/tedy też mało co koronnych towa-
row przedano bedzie/a żąd pewnieby do tego przysło / żeby merces
z Korony musiały abo we Gdańsku chwile poleżeć/aboby je znorow
wzgore/ nie bez wielkiey szkody pańskie y odwieziono/a te troche kto-
raby zamorczyicy kupili przysłoby tanie barzo zbywać:viceversa wi-
na/ sukna / korzenie/sledzie / y inne z Zamorza przywiezione to-
wary/ktorychby Korona potrzebowała posłalyby wzgore/ y tak
duplici hoc modo jem dluzey/ tym wiecey z pieniedzyby Polska
wyistrzona byla. Do czego y toby wielce pomogło/ ze Polacy to
wszystko co z Wloch/ z Węgier/ z Mostwy y z Turck przychodzi/ jako
blawaty/srebro y złotogłowy/wina/ konie/ Saffiany y futra bogate
gotowym groszem oplacać muszą. Dopieroşby na on czas Korona
Polska do znala / a razem dopieroşby opłacać dosyć nie mogła/ ze do
tak wielkiego niedostatku tym sie przywieść dopuściła/ktorzy powo-
dem byli aby commercia przez cło zatrudniono. Nie trzeba też za-
śmiedż poczytać to/co sie z strony oderwania od portu tego naviga-
cii wyzey powiedziało/a mniey jeszcze niepodobna aby sie to nie mo-
gło stać / bo już ich dosyć jest/ktorzy z wielką swa škoda / tak wten
czas tempore scilicet novissimi belli Svecici kiedy handle nie sły/ja-
ko y podzis dzien gdy słabo ida/podobnośc tey rzeczy doznali y jeszcze
doznawaja. Temu też przedśiewzięciu nie nie przeczykodzi odległość
miejsc / bo acz prawda/że nie tak często wte tam strone/ jak do tego
portu/ będą mogli po towary zajezdzać / ale zaś wygodzi sie tym /

że tym wiecey oraz okretow po nie popłynię / y tym się nagrodzi że
od podatkow wśielakich uwolnieni będą. Na ostatek pokazano sie że
te Culage mieszczanie Gdańscy nie zwykli ustawiać / chyba pod czas
wielkiej y nagley potrzeby / na to / aby Miasto swe na pogranic-
cznym morskim brzegu bedace / przeciw nawałnościom potężnym
dobrze opatrzyli / y żeby Królowi Panu swemu y Rzeczypospolitey
wierność y stateczność swą skutecznie oświadczyć mogli / co bez Cu-
laci wykonać nie można / y na potym nigdy sprostać by temu bez
niej nie mogli. Effectus tedy takowey Culagi caley Koronie / a potym
zatrzymawaniu bezpieczeństwa Miasta Gdańska / wielce jest pomo-
cen / y nie perwniejsza / że gdyby takowa Culage Miastu odjacmiano /
Koronaby żrad szkode nieopłaconą miała / a Gdańskby się wniwecz
obrocił. A ztąd to jest że salvis conscientiis & honore ob juramenti
sanctimoniam ustąpić tey Culagi Gdańszczanie nie mogą / ponie-
wacz y salus Miasta / zwłaszcza tych zaburzonych czasow w niej po-
lega / y że się gwoli Koronie tak barzo zadłużyli. Jednak przecie
w miłościwy łasce Jego Królewskiej Mości / y życzliwości Stanow
Koronnych unizona nadzieja swa pokładaja / że miłościwy będą
względ mieli na Miasto wzastugi po wszytkim świecie ogłoszone / y
tak wielce polszyć pożyteczne / ani wyciągać po niem będą / coby by-
ło przeciw starożytnym jego przywilejom / ni też dopuścić aby jemu
środku do conservatii jego sposobne odjęte były / przez coby podu-
paść wprzód / a potym cale wniwecz obrocić się mogło / gdyż
skutek takowego upadku całaby nie pochybnie Koronie
znieoszacowana iey szkoda dolegać
musiał.









Biblioteka Jagiellońska



stdr0026692

